



Sygn. akt III PK 87/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lipca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bohdan Bieniek (przewodniczący, sprawozdawca)
SSN Jolanta Frańczak
SSN Krzysztof Staryk

w sprawie z powództwa R.D.

przeciwko „A.” - B.T. w B.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 10 lipca 2019 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w P.

z dnia 5 października 2017 r., sygn. akt III Pa [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego
rozpoznania Sądowi Okręgowemu w P., pozostawiając temu
Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy, wyrokiem z dnia 5 października 2017 r., oddalił apelację R.D.
w sprawie z jego powództwa przeciwko „A.” - B.T. w B. o zapłatę wynagrodzenia

za pracę od wyroku Sądu Rejonowego w P. z dnia 8 marca 2017 r., mocą którego oddalono powództwo.

W sprawie ustalono, że powód domagał się, po ostatecznie sprecyzowanym żądaniu pozwu, zasądzenia na jego rzecz kwoty 49.450 zł tytułem wynagrodzenia za pracę świadczoną na rzecz B.T. w okresie od 1 grudnia 2010 r. do 15 stycznia 2013 r. R.D. określił dochodzone przez siebie roszczenia jako roszczenia ze stosunku pracy, domagając się zapłaty wynagrodzenia za pracę, podając, że na dochodzoną kwotę składa się kwota 2.300 zł liczona za każdy miesiąc świadczenia pracy w okresie od 1 grudnia 2010 r. do 15 stycznia 2013 r.

Sąd pierwszej instancji sporne żądanie, z racji wykonywania pracy w trybie art. 22 § 1 k.p., określił jako roszczenie ze stosunku pracy. Dalej odwołał się do art. 291 § 1 k.p., zgodnie z którym roszczenia ze stosunku pracy ulegają przedawnieniu z upływem trzech lat od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Zatem roszczenia o zapłatę wynagrodzenia za okres od 1 grudnia 2010 r. do 15 stycznia 2013 r. - stały się w myśl art. 85 § 2 k.p.- wymagalne najpóźniej 11 dnia następnego miesiąca kalendarzowego w stosunku do miesiąca, w którym praca była świadczona.

Jednocześnie Sąd pierwszej instancji ocenił, czy podstawą dochodzonych żądań mogły być przepisy prawa cywilnego z uwagi na fakt, że strony zawarły umowę poddzierżawy Gorzelnii w N., a powód prowadził sprawy pozwanego za ustalonym wynagrodzeniem 2.300 zł za każdy miesiąc pracy. W tej kwestii Sąd Rejonowy podał, że już sam powód powoływał się na przepisy prawa pracy i skierował swe żądanie do sądu pracy.

Sąd Okręgowy w pełni zaaprobował ustalenia faktyczne Sądu I instancji i przyjął je za własne, podzielił również wywody prawne zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie znajdując żadnych podstaw do jego zmiany bądź uchylecia. Wbrew twierdzeniom apelacji, Sąd pierwszej instancji podejmując szczegółowe rozważania, dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, a także ocenił materiał dowodowy w sposób wyczerpujący i spójny, co ma swoje odzwierciedlenie w uzasadnieniu wydanego rozstrzygnięcia.

Sąd Odwoławczy w pełni podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji, dodając, że powód domagał się także wydania świadectwa pracy oraz ustalenia, iż

stosunek pracy został rozwiązany z przyczyn dotyczących pracodawcy. W wysłuchaniu informacyjnym na rozprawie w dniu 18 stycznia 2017 r. powód w dalszym ciągu potwierdził, że domaga się świadczeń w związku z umową o pracę, którą zawarł ustnie. Wprawdzie w piśmie procesowym z dnia 1 lutego 2017 r. wskazywał, że domaga się wypłaty wynagrodzenia z tytułu prowadzenia spraw, jednakże na rozprawie w dniu 8 marca 2017 r. powód, ostatecznie precyzując żądanie pozwu, cofnął pozew w zakresie żądania wydania mu świadectwa pracy, natomiast w dalszym ciągu domagał się zasądzenia wynagrodzenia za pracę, modyfikując jedynie jego wysokość.

W ocenie Sądu Okręgowego, nie ulega wątpliwości, że analizowana sprawa ma charakter sprawy o roszczenia ze stosunku pracy. Wprawdzie w toku procesu R.D. modyfikował swoje żądanie domagając się wynagrodzenia za prowadzenie spraw, jednakże zmiany tej dokonał po powzięciu wiadomości, że jego roszczenia są przedawnione. W ocenie Sądu, zmiany tej dokonał na użytek procesu, celem uzyskania wyroku uwzględniającego jego roszczenia.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem bieg trzyletniego terminu przedawnienia ustanowiony w art. 291 § 1 k.p. liczyć należy od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. O wymagalności zaś roszczenia decyduje chwila, kiedy uprawniony mógł zażądać spełnienia świadczenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 23 lipca 2013 r., III APa 18/13; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 2010 r., I PK 186/09, OSNP 2011 nr 17-18, poz. 224).

W rezultacie Sąd Okręgowy orzekł w myśl art. 385 k.p.c.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego wywiódł pełnomocnik powoda, zaskarżając go w całości, zarzucając: 1) naruszenie prawa materialnego, to jest: a) art. 22 § 1 k.p., przez błędną jego wykładnię i uznanie, że w ustalonym stanie faktycznym strony łączył stosunek pracy, a powód wykonywał pracę na rzecz pozwanego w ramach stosunku pracy za wynagrodzeniem i pod kierownictwem pozwanego, mimo iż powód wywodził o prowadzeniu spraw pozwanego w ramach umowy cywilnoprawnej, a sam pozwany w odpowiedzi na pozew jednoznacznie podał, że nigdy z powodem nie łączyła go umowa o pracę; b) art. 291 § 1 k.p., przez niewłaściwe zastosowanie, polegające na uznaniu, że roszczenie powoda wynikające ze stosunku pracy uległo przedawnieniu i z tych względów oddalenie

powództwa, mimo tego, że faktycznie strony łączyła umowa cywilnoprawna a nie umowa o pracę;

2) naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy to jest: a) art. 200 § 1 k.p.c., przez jego niezastosowanie w przedmiotowej sprawie i nieprzekazanie sprawy do właściwego sądu, mimo tego, że sam powód domagał się takiej czynności; b) art. 366 w związku z art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c., przez oddalenie powództwa o wynagrodzenie z powodu przedawnienia, który to wyrok zamyka powodowi możliwość wystąpienia z tym samym roszczeniem przeciwko temu samemu pozwanemu w postępowaniu przed sądem cywilnym o wynagrodzenie za świadczenie usług na rzecz pozwanego na podstawie umowy cywilnoprawnej; c) art. 386 § 2 w związku z art. 379 § 1 i art. 47 § 1 k.p.c. polegające na rozstrzygnięciu sprawy z zakresu prawa cywilnego przez sąd pracy; d) art. 476 w związku z art. 201 § 1 i 2 k.p.c., przez zakwalifikowanie roszczenia jako wynikającego ze stosunku pracy i rozpoznanie sprawy z zastosowaniem przepisów postępowania odrębnego z zakresu prawa pracy, zamiast zakwalifikowania sprawy jako wynikającej ze stosunku cywilnego i przekazania sprawy do wydziału cywilnego.

Mając na uwadze powyższe, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w P. z dnia 5 października 2017 r. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o kosztach postępowania, oraz przyznania pełnomocnikowi ustanowionemu z urzędu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi w postępowaniu kasacyjnym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest zasadna, gdyż powód trafnie – w dotychczasowych ustaleniach – zwalcza tezę, że strony pozostawały w stosunku pracy. Niemniej nie można zgodzić się ze stanowiskiem skarżącego w zakresie wskazanych uchybień prawa procesowego, jakie miały mieć miejsce w toku postępowania. I tak, art. 200 § 1 k.p.c. nie obejmuje swym zakresem niewłaściwości jednostek organizacyjnych (wydziałów) tych sądów, takich jak: wydziały gospodarcze, rodzinny i nieletnich, pracy i ubezpieczeń społecznych (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu

Najwyższego – zasada prawna z dnia 13 marca 1989 r., III PZP 45/88, OSNCP 1989 nr 11, poz. 167). W powołanej uchwale uznano także, że nie jest innym trybem postępowania postępowanie odrębne w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, co eliminuje zasadność supozycji odnośnie do nieważności postępowania, czy też przesłanek do odrzucenia pozwu. Także w zakresie składu sądu (art. 47 § 1 k.p.c.) nie można dopatrzeć się istotnych uchybień, skoro kontroli podlega orzeczenie Sądu drugiej instancji.

Z ustaleń i rozważań Sądu Rejonowego, zaakceptowanych następnie przez Sąd Okręgowy wynika, że powód określił dochodzone roszczenie w sposób precyzyjny, to jest domagał się wynagrodzenia ze stosunku pracy za okres od 1 grudnia 2010 r. do 15 stycznia 2013 r. Pozew w tej sprawie został wniesiony do sądu powszechnego w dniu 17 października 2016 r. Jednocześnie sądy uznały, że w sprawie nie zachodzi konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego (przesłuchania świadków i stron), skoro podstawa faktyczna wskazana przez powoda pozwala na merytoryczne rozpoznanie sporu. Z tak wyrażonym stanowiskiem nie można się zgodzić.

Sądy jednomyślnie przyjęły, że roszczenie o wynagrodzenie ma swoje źródło w stosunku pracy i z racji momentu wytoczenia powództwa uległo przedawnieniu. Pogląd ten jest oczywiście trafny, o ile strony były związane węzłem pracowniczym. W takim razie, skoro Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że czynności wykonywane w pozwanej Spółce przez powoda mimo wszystko nosiły cechy stosunku pracy, to niewątpliwie powinien taką konkluzję oprzeć na dodatkowych, szczegółowych i wnikliwych ustaleniach faktycznych potwierdzających tezę, iż powód rzeczywiście był podporządkowany kierownictwu pozwanego pracodawcy. Tego rodzaju powinność aktualizuje się w sytuacji, gdy strona inicjująca proces nie przedkłada formalnych oznak stosunku pracy (na przykład umowy o pracę), a pozwany od początku procesu neguje tego rodzaju węzeł prawny. Naturalnie powód jest gospodarzem procesu, a tym samym on zakreśla ramy przyszłego rozstrzygnięcia. Jego podstawowy obowiązek kreuje art. 187 § 1 k.p.c., określając wymogi, jakie powinien spełniać powód. Wśród powinności wyróżnić należy obowiązek dokładnego określenia żądania oraz przytoczenia okoliczności faktycznych. Konsekwencją tego jest fakt, że sąd nie będzie procedował o jego

prawach w innym zakresie niż wynikający z przedstawionego przezeń żądania. Zabieg ten pozwala na określenie przedmiotu procesu, wyznacza granice rozpoznania sprawy i orzekania. W doktrynie przyjęto, że te dwa elementy - żądanie i jego podstawa - składają się na jedną całość, którą jest roszczenie procesowe, stanowiące konieczną treść każdego pozwu (zob. szerzej K. Weitz: Zwiążanie sądu granicami żądania w procesie cywilnym [w:] J. Gudowski, K. Weitz (red.), *Aurea Praxis, Aurea Theoria*, Księga pamiątkowa ku czci prof. T. Erecińskiego, LexisNexis, Tom I, str. 695). Wymóg ten w oczywisty sposób jest skorelowany z unormowaniem zawartym w art. 321 § 1 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2005 r., II CK 556/04, OSNC 2006 nr 2, poz. 38; z glosą E. Łętowskiej, Państwo i Prawo 2005 nr 10, s. 123-127). Nie jest natomiast wymagane przytaczanie podstawy prawnej powództwa. W orzecznictwie Sądu Najwyższego nie budzi żadnych wątpliwości pogląd, że zgodnie z powszechnie obowiązującą zasadą *da mihi factum, dabo tibi ius* czy *facta probantur, iura novit curia* - wynikającą w polskim prawie procesowym z nałożenia na powoda jedynie obowiązku przytoczenia okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie (art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c.) - konstrukcja podstawy prawnej rozstrzygnięcia należy do sądu (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 23 lutego 1999 r., I CKN 252/98, OSNC 1999 nr 2, poz. 152; z dnia 6 grudnia 2006 r., IV CSK 269/06, LEX nr 233045; z dnia 20 lutego 2008 r., II CSK 449/07, LEX nr 442515; z dnia 16 września 2009 r., II CSK 189/09, LEX nr 564981; z dnia 13 marca 2014 r., I CSK 274/13, LEX nr 1530784). Innymi słowy, w świetle art. 187 § 1 k.p.c. i art. 321 § 1 k.p.c. powód nie ma obowiązku wskazania podstawy prawnej swych żądań. Strony nie są zobowiązane do wskazania przepisów prawnych, gdyż kwalifikacja prawna stanu faktycznego - ustalonego w wyniku rozpoznania sprawy należy do sądu, który jej dokonuje w procesie subsumpcji (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 2 maja 1957 r., 2 CR 305/57, OSNCK 1958 nr 3, poz. 72; czy wyrok z dnia 7 lipca 2017 r., V CSK 660/16, LEX nr 2350004). Nie ma z tego punktu widzenia w zasadzie różnicy, czy w sprawie strona występuje samodzielnie, czy jest zastępowana przez fachowego pełnomocnika. A zatem jest oczywiste, że przepisy prawa materialnego, wskazywane przez powoda jako podłoże jego żądań, nie wiążą sądu i mogą być przezeń pominięte przy wydawaniu orzeczenia co do istoty

sporu. Z tego względu przyjęcie przez sąd innej podstawy prawnej, niż wskazana przez powoda, nie stanowi wyjścia poza granice żądania, określone w art. 321 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2003 r., V CKN 115/01, LEX nr 407051; z dnia 15 września 2004 r., III CK 352/03, LEX nr 589984; z dnia 24 maja 2007 r., OSNC - ZD 2008 nr 2, poz. 32; z dnia 27 marca 2008 r., II CSK 524/07, LEX nr 465998). Przemawia za taką oceną również wiążące podejście Sądu Najwyższego do zakresu kognicji sądu drugiej instancji, rozpoznającego sprawę na skutek apelacji, w myśl którego sąd ten musi samodzielnie dokonać jurydycznej oceny dochodzonego żądania i ustalić podstawę prawną orzeczenia niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacji (zob. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego, stanowiącą zasadę prawną, z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 nr 6, poz. 55; z glosą G. Rząsy, A. Urbańskiego, *Palestra* 2009 nr 1-2, s. 270-277 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2018 r., III PK 46/17, LEX nr 2549245). Idąc dalej, sąd pracy nie może oddalić powództwa o wynagrodzenie za pracę faktycznie wykonaną tylko z tej przyczyny, że zawarta przez strony umowa nie była umową o pracę, lecz umową prawa cywilnego (np. umową agencyjną). Zgłoszenie na drodze postępowania odrębnego w sprawach z zakresu prawa pracy roszczeń o charakterze cywilnoprawnym nie może prowadzić do ich oddalenia, a jedynie do przekazania sprawy do rozpoznania w postępowaniu „zwykłym” (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2006 r., I PK 146/05, OSNP 2007 nr 5-6, poz. 67).

Sąd odwoławczy nie uzupełnił postępowania, a powołanie się przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku na okoliczność, że powód dochodził roszczenia (wskazał podstawę swego żądania) nie przesądza jego statusu w pozwanej jednostce. Jest bowiem rzeczą powszechnie wiadomą, że zatrudnienie nie musi w każdych warunkach nosić znamion zatrudnienia pracowniczego. Korzystając z zasady swobody umów (art. 353¹ k.c.), strony mogą bowiem dowolnie, według swego uznania, ukształtować treść i cel stosunku prawnego, byleby nie sprzeciwiały się one właściwości (naturze) tego stosunku, bezwzględnie obowiązującym przepisom prawa lub zasadom współżycia społecznego. Jednakże kwalifikacja danej umowy jako umowy o pracę lub jako umowy prawa cywilnego zależy od okoliczności konkretnego przypadku

(por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2004 r., I PK 488/03, OSNP 2005 nr 10, poz. 145; OSP 2006 nr 1, poz. 7; z glosą Ł. Pisarczyka; z dnia 11 października 2005 r., I PK 42/05, OSNP 2006 nr 17-18, poz. 267 oraz z dnia 1 czerwca 2010 r., II UK 34/10, LEX nr 619639).

Zgodnie z art. 22 § 1 k.p., przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy, pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Z kolei § 1¹ tego artykułu stanowi, że zatrudnienie w warunkach określonych w § 1 jest zatrudnieniem na podstawie stosunku pracy, bez względu na nazwę zawartej przez strony umowy, a według § 1², nie jest dopuszczalne zastąpienie umowy o pracę umową cywilnoprawną przy zachowaniu warunków wykonywania pracy, określonych w § 1. Z brzmienia powołanych przepisów wynika zatem, że zasadnicze znaczenie w procesie sądowego badania, czy dany stosunek prawny jest stosunkiem pracy, ma ustalenie, czy praca wykonywana w ramach badanego stosunku prawnego faktycznie posiada cechy wymienione w art. 22 § 1 k.p. Zatem sąd w pierwszej kolejności bada, czy dana praca jest zatrudnieniem w warunkach określonych w art. 22 § 1 k.p. Istotnym sensem regulacji zawartej w § 1¹ i § 1² k.p. jest więc przeniesienie ciężaru badania charakteru stosunku prawnego, w ramach którego praca jest świadczona, z ustalania i wykładni treści umowy zawartej przez strony na ustalenie faktycznych warunków jej wykonywania. Gdy umowa faktycznie jest wykonywana w warunkach wskazujących na stosunek pracy, to takie ustalenie, a nie treść oświadczeń woli złożonych przy jej zawieraniu, decyduje o charakterze łączącego strony stosunku prawnego. Taki sposób odczytania wymienionych przepisów ma oparcie w orzecznictwie sądowym (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 20 sierpnia 2001 r., I PKN 594/00, OSNP 2003 nr 16, poz. 375; z dnia 3 czerwca 2008 r., I PK 311/07, OSNP 2009 nr 19-20, poz. 258; z dnia 5 maja 2010 r., I PK 8/10, LEX nr 602668). Co więcej, z orzecznictwa tego wynika, że sąd może ustalić istnienie stosunku pracy nawet wtedy, gdy strony w dobrej wierze zawierają umowę cywilnoprawną, lecz jej treść lub sposób realizacji odpowiada cechom stosunku pracy (zob. wyżej powołany wyrok w sprawie I PK 311/07).

Na podstawie analizy dotychczasowego orzecznictwa Sądu Najwyższego można wyprowadzić ogólny wniosek, zgodnie z którym, jeśli umowa wykazuje cechy wspólne dla co najmniej dwóch różnych rodzajów (typów) umów (umowy o pracę i umowy prawa cywilnego), to w celu dokonania jej właściwej kwalifikacji prawnej należy posłużyć się metodą typologiczną, której istota sprowadza się do poczynienia ustaleń w kierunku, jakie cechy przeważają (dominują) w umowie (Z. Góral, H. Lewandowski, Przeciwdziałanie stosowaniu umów cywilnoprawnych do zatrudnienia pracowniczego, PIZS 1996 nr 12, s. 31; H. Lewandowski, Nawiazywanie i zmiana stosunku pracy (zarys problematyki) [w:] Prawo pracy RP w obliczu przemian, (red.) M. Matey-Turowicz i T. Zielińskiego, Warszawa 2006, s. 130 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 26 marca 2008 r., I UK 282/07, LEX nr 411051; Gdańskie Studia Prawnicze-Przegląd Orzecznictwa 2009 nr 2, s. 103; z glosą A. Musiały; z dnia 5 maja 2010 r., I PK 8/10, Monitor Prawa Pracy 2011 nr 2, s. 102). Innymi słowy, w razie wątpliwości, czy dana umowa jest umową o pracę, czy umową cywilnoprawną, należy ustalić, czy w treści i sposobie jej wykonywania przeważają cechy umowy o pracę, czy też umowy cywilnoprawnej. Dopiero wówczas, gdy umowa poddawana analizie (w swej treści, a zwłaszcza w sposobie wykonywania) wykazuje z ich jednakowym nasileniem cechy wspólne dla co najmniej dwóch różnych wzorców umownych, o jej typie (rodzaju) decyduje zgodny zamiar stron i cel umowy, który może (ale wcale nie musi) wyrażać się także w nazwie umowy. Ocenie podlega nie tylko treść umowy, ale przede wszystkim sposób jej wykonywania. Wola stron (art. 353¹ k.c. w związku z art. 300 k.p.) nie może przy tym przełamać normatywnej formuły wyrażonej w art. 22 § 1, § 1¹ i § 1² k.p. W rezultacie, woli stron można przypisać decydujące znaczenie dopiero wtedy, gdy zawarta umowa wykazuje cechy wspólne dla umowy o pracę i umowy prawa cywilnego z jednakowym ich nasileniem (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 20 marca 1965 r., III PU 28/64, OSNC 1965 nr 9, poz. 157; z glosami T. Gleixnera, OSP 1965 nr 12, poz. 253 i S. Wójcika, OSP 1966 nr 4, poz. 86; z dnia 14 września 1998 r., I PKN 334/98, OSNAPiUS 1999 nr 20, poz. 646; z dnia 28 października 1998 r., I PKN 416/98, OSNAPiUS 1999 nr 24, poz. 775; z dnia 7 września 1999 r., I PKN 277/99, OSNAPiUS 2001 nr 1, poz. 18; z dnia 25 listopada 2004 r., I PK 42/04, OSNP 2005 nr 14, poz. 209; z dnia 7 marca 2006 r., I PK 146/05, OSNP

2007 nr 5-6, poz. 67; z dnia 7 października 2007 r., III PK 38/07, LEX nr 560867; z dnia 9 lipca 2008 r., I PK 315/07, LEX nr 470956; z dnia 4 lutego 2011 r., II PK 82/10, LEX nr 817515; z dnia 6 kwietnia 2011 r., II UK 323/10, LEX nr 885015; z dnia 24 czerwca 2015 r., II PK 189/14, LEX nr 1764808; z glosą aprobującą S. Kowalskiego, OSP 2015 nr 6, poz. 89; z dnia 18 lutego 2016 r., II PK 352/14, LEX nr 2004192; z dnia 13 kwietnia 2016 r., II PK 81/15, LEX nr 2026397; z dnia 17 maja 2016 r., I PK 139/15, LEX nr 2057610). Istotne (pomocne) przy kwalifikacji takiej umowy jest też uwzględnienie okoliczności towarzyszących jej zawarciu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 1998 r., I PKN 191/98, OSNAPiUS 1999 nr 14, poz. 449). Niewątpliwie stosowanie metody typologicznej jest skomplikowane i wymaga szczegółowych ustaleń faktycznych i rozważenia ich pod kątem wszystkich elementów typowych dla stosunku pracy.

Powyższe okoliczności uzasadniają zarzut naruszenia art. 22 § 1 k.p., gdyż kwestia właściwości świadczenia pracy nie została należycie wyjaśniona i nie wiadomo czy roszczenie o zapłatę określonej sumy pieniężnej wynika z treści prawa pracy czy też ogólnych przepisów prawa cywilnego. *Ergo*, zasadny jest także zarzut naruszenia art. 291 § 1 k.p., bowiem ów przepis przewiduje 3-letni okres przedawnienia jedynie w odniesieniu do roszczeń ze stosunku pracy, a do tej pory nie wiadomo czy z takim mamy do czynienia w sprawie.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł w myśl art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. O kosztach pomocy prawnej udzielonej powodowi w postępowaniu kasacyjnym z urzędu orzeczono w myśl art. 22³ ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 2115) w związku z § 8 pkt 5 i § 16 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 68).